
Coś śmiesznego

Autor: Marcin - 2007/01/25 20:26

Turysta w wakacje zachodzi w deszczu do bawowki, bawo gościnnie czêstuje go gor±c± straw±, turysta zajadaj±c spostrzega Ÿe do talerza leci mu z góry woda...

- Bawo dach ci przecieka.
- Wim...
- To dlaczego nie naprawisz ??
- Ni moge, przecie Ÿ deszcz pada.
- To dlaczego nie naprawisz kiedy nie pada ??
- A bo wtedy nie cieknie...

Pocz±tkuj±cy narciarz pyta bawê:

- Czy ten zjazd jest niebezpieczny?
- A gdzie tam, panocku, wszyscy zabijaj± sie dopiero na dole!

Juhas widzi bawê prowadz±cego duŸe stado owiec.

- Dok±d je prowadzicie?
- Do domu. Bede je hodowa³.
- Przecie nie macie obory, ani zagrody! Gdzie bedziecie je trzymaæ?
- W mojej izbie.
- To Ÿ to straszny smród.
- Coz, bed± sie musia³y przyzwyczaiaæ.

Bawowa budzi swojego mêŸa w Źrodku nocy.

- AntoŹ, pch³a mi chodzi po plecach, z³ap j± i zabij.
- Zapal Źwiat³o - doradza zaspany bawo. - Jak cie zobaczy, to sama zdechnie ze strachu.

Przychodzi Bawo do ubikacji. Czeka, czeka, wszystkie kabiny zamkniête. Zniecierpliwiony, zapytuje:

- Je tam kto?

W odpowiedzi dochodzi go zduszony g³os:

- Tu sie ni je, tu sie sro!
- =====